

Wstęp

Powszechnie przyjmuje się, że impulsem, który legł u podstaw powstania socjologii w XIX w. były gwałtowne zmiany społeczne, jakich doświadczał wówczas zachodni świat, związane ze skutkami rewolucji francuskiej i rewolucją przemysłową. Zmiany te sprawiły bowiem, że świat społeczny przestał się jawić jako naturalny i oczywisty; skłaniały do zastanawiania się nad tym, skąd się biorą, dokąd prowadzą i wedle jakich odbywają się praw. Myśl socjologiczna od zarania swego istnienia pozostawała zatem znakiem refleksji nad zmianą społeczną i późniejsze niesłabnące tempo społecznych transformacji sprawiło, że tak już pozostało.

Zachodzące wokół przemiany klasyczna socjologia opisywała zwykle w kategoriach przechodzenia od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego: zurbanizowanego, przemysłowego, zrationalizowanego, opartego w dużej mierze na relacjach o charakterze bezosobowym i formalnym, nacechowanego wysokim poziomem ruchliwości społecznej oraz rosnącą rolą odgrywaną przez pieniądź i scentralizowane państwo. Czy jednak ta wywodząca się jeszcze z XIX stulecia definicja nowoczesności pasuje wciąż w odniesieniu do współczesnych społeczeństw wysoko rozwiniętych? Wśród socjologów nie ma w tej kwestii zgody. Niektórzy, tacy jak Anthony Giddens, twierdzą, że nadal żyjemy w epoce nowoczesności, tyle że później. Z kolei inni dla opisanie rzeczywistości ostatnich dekad wprowadzili pojęcie ponowoczesności. Jak jednak wskazuje sama zaproponowana przez nich nazwa, nawet oni uważają, że epoka, w której żyjemy – nacechowana między innymi rozwojem gospodarki postindustrialnej i rosnącą rolą odgrywaną przez hedonistyczną kulturę masową – stanowi raczej kontynuację nowoczesności niż jej zaprzeczenie.

Koncepcja nowoczesności znalazła też swoje echo na gruncie innych nauk społecznych i humanistycznych. W szczególności warto zwrócić uwagę na filozofię, w której – w odróżnieniu od socjologii – mogła znaleźć pełny wyraz kwestia wartościowania zachodzących zmian. W filozofii społecznej od czasów rewolucji francuskiej toczy się zatem spór pomiędzy różnej maści zwolennikami postępu, pozytywnie oceniającymi skutki modernizacyjnych procesów, a konserwatystami ubolewającymi nad odchodzeniem od społeczeństwa tradycyjnego. Z biegiem czasu relacje między nimi się jednak skomplikowały, bo z jednej strony nawet radykalni konserwatyści zaakceptowali część dorobku nowoczesności i nikt, nie narażając się na śmieszność, nie może wzywać dziś do odrzucenia go w całości, a z drugiej strony dzisiejsi progresywiści nie są w stanie ignorować ciemnych stron modernizacji oraz zbrodni i zniszczeń, jakich w imię postępu dokonywano.

Silne tendencje scjentystyczne cechujące socjologię u jej zarania – dążenie do uczynienia z niej nauki na wzór nauk przyrodniczych – sprawiły, że klasyczne teorie socjologiczne przyczyn zmian społecznych doszukiwały się w działaniu zewnętrznych wobec ludzkiej woli obiektywnych praw. Tak było w przypadku ewolucjonizmu, który głosił, że rozwój społeczny dokonuje się wedle obowiązujących w całej przyrodzie praw ewolucji i tak było również w przypadku marksizmu (przynajmniej w jego pozytywistycznej wersji), który korzeni społecznych zmian dopatrywał się w rozwoju sił wytwórczych. W ostatnich dekadach często odchodzi się jednak od takich założeń, co związane jest z antypozytywistycznym zwrotem w socjologii. Teoria podmiotowości, rozwijana m.in. przez Piotra Sztompkę, głosi, że społeczne przemiany nie są rezultatem oddziaływania bezosobowych praw przyrodniczych czy historycznych, lecz wynikiem ludzkich działań i wyrazem posiadanej przez społeczeństwo zdolności do samoprzekształcania się. Nie neguje ona, że ludzie są w swych wyborach i działaniach warunkowani przez zastane struktury społeczne, ale głosi, że są w stanie owe struktury modyfikować. Teorię tę z jednej strony można uznać za optymistyczną, gdyż wynika z niej, że tworzące społeczeństwo jednostki mają wpływ na jego kształt, ale z drugiej strony nie ma w jej ramach miejsca na wiarę w nieuchronność postępu, a członkowie społeczeństwa obarczeni zostają etyczną odpowiedzialnością za panujące w nim stosunki.

Socjologiczna refleksja nad zmianą społeczną znajduje swe odzwierciedlenie w socjologii kultury fizycznej, jak również w innych społecznych i humanistycznych naukach o kulturze fizycznej. Reprezentanci wspomnianych subdyscyplin nie mogą się jednak ograniczyć do opowiedzenia się za określoną koncepcją zmiany społecznej i jej aplikacji do badanej przez siebie dziedziny. Muszą bowiem dodatkowo udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące relacji między systemem społecznym jako całością a subsystemem kultury fizycznej. Czy kultura fizyczna jest jedynie pasywnym przedmiotem indukowanych z zewnątrz zmian społecznych? A może odgrywa w owych zmianach jakąś rolę? Czy w ramach kultury fizycznej mogą zrodzić się impulsy, które zmienią całe społeczeństwo?

Zagadnieniami, które często zwracają uwagę badaczy, jest kwestia zmian, jakie dokonały się w kulturze fizycznej pod wpływem rozwoju społeczeństwa nowoczesnego (a następnie po- czy też późnonowoczesnego), a z drugiej strony kwestia roli, jaką kultura fizyczna odegrała w owych zmianach. W tym kontekście warto wspomnieć chociażby o „Quest for Excitement. Sport and Leisure in the Civilising Process” – znakomitej pracy Norberta Eliasa i Erica Dunninga opisującej rozwój nowożytnego sportu jako aspekt dokonującego się w społeczeństwach zachodnich procesu cywilizacyjnego polegającego na ustanawianiu kulturowej kontroli nad biologicznymi popędami.

Kwestie relacji między kulturą fizyczną a ogólniejszymi procesami zachodzącymi we współczesnych społeczeństwach zachodnich powracają też w wielu spośród zawartych w niniejszej monografii tekstów. Ich autorzy (m.in. Kowalczyk, Dziubiński, Sulej i Janus) odnotowują zachodzące obecnie w kulturze fizycznej procesy komercjalizacji, instytucjonalizacji, globalizacji i hedonizacji. Oceniając te zmiany, wyrażają się z uznaniem o będącej ich skutkiem popularyzacji kultury fizycznej, ale krytykują komercyjne uprzedmiotowienie sportowców wyczynowych oraz założenia antropologiczne implikowane przez hedonistyczną kulturę konsumpcyjną. Odrębną kwestią w ramach

wspomnianego zespołu zagadnień jest temat „polskiej drogi do nowoczesności”. Przez kilkadziesiąt lat Polska podążała socjalistyczną drogą modernizacji, która ostatecznie uznana została jednak za ślepą uliczkę. Transformacja ustrojowa sprzed ćwierć wieku sprawiła, że wróciliśmy na główną ścieżkę społeczno-ekonomicznego rozwoju. Spowodowało to nadrabianie zaległości względem krajów zachodnich – np. jeśli chodzi o wskaźniki uczestnictwa w rekreacji. Jednocześnie jednak powracają pewne zjawiska należące, jak się w czasach PRL wydawało, nieodwołalnie do przeszłości, takie jak wykorzystywanie uczestnictwa w sporcie do manifestowania swej klasowej przynależności. Tematy te poruszane są między innymi w artykułach Krzysztofa W. Jankowskiego i Michała Lenartowicza.

W prezentowanej książce znaleźć można również teksty, które – w duchu teorii podmiotowości społecznej – przyjmują możliwość zmian społecznych będących rezultatem nie niezależnych od ludzkiej woli procesów, lecz świadomych i celowych działań zainteresowanych zmianą uczestników życia społecznego. W monografii znalazły się zatem artykuły (Mazur, Organista) dotyczące wpływu feminizmu na dokonujące się we współczesnym sporcie zmiany polegające na usuwaniu rozmaitych form seksistowskiej dyskryminacji. W tym przypadku mamy do czynienia ze zmienianiem kultury fizycznej z zewnątrz – przez ruch, który rozwinął się poza jej obrębem. Pojawia się zatem pytanie: czy możliwa jest sytuacja odwrotna, w której zorganizowane działania ludzi zrodzone w obrębie kultury fizycznej zmieniają społeczeństwo jako całość? Trzeba przyznać, że niektóre powstające w ramach kultury fizycznej ruchy – z ruchem neoolimpijskim na czele – były niewolne od tego rodzaju ambicji. Jak ocenia jednak w swoim tekście Józef Lipiec, nowoczesny olimpizm nie inicjował dokonujących się w minionym stuleciu emancypacyjnych zmian społecznych, lecz raczej dostosowywał się do nich, gdy czynić inaczej już nie wypadało. Kwestia zdolności kultury fizycznej do zmieniania społeczeństwa powraca też w artykule Andrzeja Pawłuckiego, który podkreśla „polityczny i etyczny” wymiar pracy wychowawcy fizycznego, wynikający właśnie z możliwości oddziaływania – za pośrednictwem kształtowanych wychowanków – na zewnętrzną rzeczywistość społeczną.

Teoria podmiotowości zakłada jednak nie tylko zdolność ludzi do przekształcania rzeczywistości społecznej na poziomie makro, ale również do kształtowania własnego życia i codziennych relacji na poziomie mikrospołecznym. Temat ten pojawia się w tekstach Małgorzaty Okupnik i Jakuba Niedbalskiego, które poruszają kwestię działań – związanych m.in. z uczestnictwem w sporcie – jakie może podjąć jednostka w sytuacji utraty zdrowia dla zachowania poczucia sensu życia i podtrzymania szans na samorealizację.

Powyższe krótkie omówienie nie wyczerpuje oczywiście wątków pojawiających się w prezentowanej monografii. Nie wszystkie bowiem składające się na niniejszy tom teksty omawiają kulturę fizyczną w kontekście społeczeństwa (po)nowoczesnego. Niektóre – takie jak chociażby tekst Wojciecha Lipońskiego, dotyczący języka sportu – ukazują jej głębsze korzenie, sięgające grecko-rzymskiego antyku, ale i innych epok i kręgów kulturowych. Charakterystyczna dla nowoczesnych społeczeństw prezytyczno-prospektywna orientacja czasowa sprawia, że waga tego rodzaju zainteresowań przeszłością jest często niedoceniana. Jednakże, jak wskazuje w swym artykule Zbi-

gniew Krawczyk, bez wiedzy przeszłości, nasz sposób rozumienia teraźniejszości byłby skazany na powierzchowność.

Na zawartą w niniejszym tomie monografię składają się łącznie 42 teksty podzielone na 3 bloki. W pierwszym z nich relacje między kulturą fizyczną a zmianą społeczną omawiane są z perspektywy socjologicznej, w drugim – z filozoficznej i pedagogicznej, zaś w trzecim – z historycznej, organizacyjnej i prawnej. Wśród autorów, prócz już wymienianych, znaleźli się tacy uznani specjaliści w dziedzinie prezentowanej tematyki, jak prof. zw. dr hab. Jerzy Kosiewicz, prof. dr hab. Maria Zowiśło, prof. dr hab. Halina Zdebska, prof. dr hab. Ewa Kałamacka, prof. dr hab. Wojciech Cynarski, a także wielu innych godnych uwagi autorów. Wszystkim współautorom dziękujemy, wyrażając nadzieję, że książka, która powstała dzięki ich pracy i kompetencjom, wniesie istotny wkład w naukową debatę nad stanem kultury fizycznej we współczesnej Polsce i świecie.

Dziękujemy również tym autorom, których teksty z różnych powodów nie znalazły się w monografii, zachęcając ich do dalszej współpracy, która może okazać się owocna. Wyrazy wdzięczności należą się też recenzentom – dzięki ich wnikliwym a zarazem życzliwym uwagom z prezentowanego tomu, z pożytkiem dla przyszłych czytelników, udało się usunąć wiele uchybień i niedoskonałości. Na koniec swe podziękowania kierujemy też pod adresem sponsorów niniejszego przedsięwzięcia wydawniczego.

Zbigniew Dziubiński i Piotr Rymarczyk